

[Nie to, co mi się śniło...]



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

[Nie to, co mi się śniło...]

Nie to, co mi się śniło,
ale com krwią przeplakał,
to widzę, gdy się schylę
nad wodą, w której ptaki
kreślą węzły daremne,
które nie zwiążą bólu
ani mi świat utulą,
ale się płaczą ciemne,
ale mi grób rozwiną
i rozwijając — miną.

Wizja, Lustro, Woda,
Grób, Los, Łzy, Krew

Ten świat, gdzie widzieć chciałem
roślinnych linii mądrość,
gdzie kształty ukochałem
i duchy wszystkich rzeczy,
ten świat, co miazdząc leczy,
a ginie razem z ciałem,
ten świat czy mi się wyśnił
jak biała gałąź wiśni,
jak tylko wiew anioła,
a potem krwią się polał?

Obraz świata, Sen

Czym¹ ja rycerzy widział
tam tylko, gdzie się buta
jak chmura ciężka toczy,
czym ja miłości patrzył
przez snem zasnucone oczy?
A teraz świat-pokuta
wystąpił rzeką z brzegów
i czy tak znów nauczę
mądrości albo chłodu
niewypaloną młodość?

Obraz świata, Młodość

Trzeba było miłości
po jednej tak odrywać,
pragnienia krwią nazywać,
przywykać tak do rzeczy,
jak mi je Bóg zaprzeczył.
Aby się stała żywa
ziemia ciężka jak zwierzę,
w którą już teraz wierzę,
której bólem nie przegnę,
miłością ledwo sięgnę.

Wiara

¹czym ja (...) widział — inaczej: czy ja widziałem. [przypis edytorski]

Trzeba mi było w ludziach
znajdować głąz po głązie,
aby mnie trzykroć raził
blask niebiosów ogromnych,
abym się w nocy budził,
w powietrzu szukał, wołał
płonących ust anioła.

Trzeba mi było jeszcze,
żem wierzył w ludzkie czyny,
aby opadły deszcze
od noży bardziej ostre,
aby porosły winy
jak suche, gorzkie osty,
abym jak wiór ognisty
spłonął w oddechu nocy,
bym teraz rozwarł oczy,
bym teraz wierzyć umiał
w to, co lżejsze niż ziemia,
w to, co się nie przemienia.

23 kwietnia 1944

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-nie-to-co-mi-sie-snilo>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Dubielecka, Sylwia Budzyńska, Wojciech Kottwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.